

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Dynamiczny rozwój polskich start-upów



Na polskim rynku pojawia się coraz więcej

inkubatorów i akceleratorów przedsiębiorczości, powstają i wchodzą do Polski coraz to nowe fundusze kapitału zaangażowanego czy venture capital. Dzięki temu start-upy, których dynamicznie przybywa, mają większe szansę na pozyskanie finansowania na swój rozwój. Zachowując to tempo wzrostu, Polska może stać się liderem w Europie Środkowo-Wschodniej. Żeby gonić takie start-upowe potęgi, jak Izrael czy USA, trzeba jednak przyciągać również przedsiębiorców z innych krajów.

- Obserwujemy bardzo gwałtowny wzrost we wszystkich branżach start-upowych, czyli przez inkubatory, akceleratory, różnego rodzaju huby, fundusze seedowe, fundusze typu venture oraz samych głównych bohaterów naszej sceny, czyli technologów i inżynierów, którzy tworzą interesujące startupy - mówi agencji Newseria Maciej Sadowski, prezes Fundacji StartUp HUB Poland i Funduszu StartVenture@Poland. - Zachowując to tempo, mamy szansę być niedługo bardzo poważnym graczem na rynku Europy Środkowo-Wschodniej z silnym ekosystemem, dobrymi inwestycjami i ciekawymi technologiami.

Jak podkreśla, w wartościach bezwzględnych ciągle daleko nam do takich potęg jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania czy Izrael. Jednak to powoli się zmienia. Kluczem do sukcesu - jego zdaniem - jest przyciąganie do Polski zagranicznych start-upowców. Fundacja StartUp HUB Poland szuka takich innowacyjnych i zaawansowanych technologicznie projektów na wschodzie Europy oraz w ośrodkach polskiej emigracji na Zachodzie i zachęca ich autorów, by to w Polsce rozkręcili swoją działalność.

- Izrael zawdzięcza swój wielki sukces m.in. napłynięciu wielu tysięcy inżynierów z byłych krajów Związku Radzieckiego w latach 90. W Stanach Zjednoczonych 45 proc. start-upowców i inżynierów ma korzenie zagraniczne, programy wizowe i ułatwienia dla tych osób są znaczące - wyjaśnia Sadowski.

Na polskim rynku działa ponad 2,4 tys. start-upów, w Izraelu jest ich ponaddwukrotnie więcej. W ostatnich latach uruchomiono tam blisko 300 centrów badawczo-rozwojowych firm z całego świata. Kraj ten przyciąga naukowców, ekspertów z dziedziny zaawansowanych technologii, a co za tym idzie - także inwestorów. Izraelskie firmy z sektora hi-tech pozyskały w ubiegłym roku od inwestorów ponad 3,4 mld dolarów. Środki w zdecydowanej większości pochodziły z funduszy venture capital (VC) i corporate venture capital (CVC).

- Mamy w Izraelu kilka rodzajów inwestycji. To m.in. inwestycje „aniołów biznesu”, funduszy venture capital i korporacyjnych funduszy venture capital, czyli inwestycji dużych firm. Są również projekty wspierane przez rząd i inwestorów instytucjonalnych. One są bardzo ważne dla rozwoju ekosystemu, ponieważ inwestorzy instytucjonalni, jak banki czy towarzystwa ubezpieczeniowe, mają ogromne pieniądze, których część - choćby niewielką - powinny zainwestować w branżę nowoczesnych technologii - mówi Karin Mayer Rubinstein, dyrektor generalny Israel Advanced Technology Industries, organizacji zrzeszającej firmy z sektora zaawansowanych technologii.

Według badania „Polskie startupy. Raport 2015” (autorstwa A. Skali, E. Kruczkowskiej i M. Olczak) 60 proc. polskich start-upów finansuje się z własnych oszczędności. Kolejne źródło kapitału to środki z UE w formie dotacji lub funduszu zaangażowanego. Prawie 20 proc. badanych start-upów korzystało z polskich lub zagranicznych funduszy venture capital. Prawie tyle samo skorzystało z pomocy aniołów biznesu. Trzy czwarte badanych chce się rozwijać w oparciu o własne przychody ze sprzedaży, ponad połowa liczy na wsparcie inwestora, a tylko jedna czwarta chce korzystać z funduszy unijnych.

- Nasz fundusz zaangażowany, który powstał w ramach programu BRIDGE Alfa z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, dofinansowuje najlepsze projekty w dwóch fazach. Na początku, w fazie

preinkubacji, kiedy badamy koncepty i założenia biznesowe projektu, a następnie w fazie dojrzałej, kiedy projekty wymagają wsparcia po to, żeby móc się rozkręcać w stronę wdrożenia rynkowego – wyjaśnia Maciej Sadowski.

W programie BRIDGE Alfa dzięki współpracy NCBiR z doświadczonymi w inkubowaniu innowacyjnych pomysłów inwestorami powstał pierwszy w Polsce ekosystem wspierający inkubację spółek spin-off. Za pośrednictwem tzw. wehikułów inwestycyjnych selekcjonowane są pomysły o wysokim potencjale komercjalizacyjnym, które otrzymują wsparcie finansowe i pełną opiekę biznesową nad rozwojem firmy. Obecnie program realizowany jest z 10 partnerami, a jego budżet wynosi 180 mln zł.

Jak podkreśla Sadowski, program jest formą wsparcia korzystną nie tylko dla start-upów, lecz także dla inwestorów. Ogranicza bowiem ryzyko podejmowane przez fundusze VC, szczególnie przy inwestycjach w projekty w bardzo początkowej fazie, które nie potrafią udowodnić swojej wartości zainteresowaniem rynkowym.

- Z drugiej strony BRIDGE Alfa pomaga bardzo młodym start-upom, które na początku nie są w ogóle na radarze funduszy venture capital. Wydaje się więc, że to słowo „bridge” jest tutaj jak najbardziej na miejscu, bo pomaga połączyć dwie strony rzeki – mówi Maciej Sadowski.

BRIDGE Alfa to tylko jeden z kilku nowatorskich programów rodziny BRIDGE, do której należą również BRIDGE VC, BRIDGE Mentor oraz BRIDGE Info. W ramach BRIDGE VC powstał pierwszy polski instytucjonalny fundusz venture capital poświęcony biomedycynie JPIF, który jest efektem współpracy Adiuvo Management Sp. z o.o. i BRAN Investments. Z kolei w ramach BRIDGE Mentor następuje identyfikacja projektów o wysokim potencjale komercjalizacyjnym, udzielenie wsparcia doradczego oraz znalezienie inwestora na rzecz tych projektów.

Tym samym Narodowe Centrum Badań i Rozwoju stworzyło, wzorowany na izraelskim systemie Yozma, kompleksowy system publiczno-prywatnego wsparcia start-upów opartych na wysokich technologiach.

- Droga do innowacyjności jest sponsorowanie i dawanie zachęt dla kreatywności, ale także zachęcanie ludzi do podejmowania wysokiego ryzyka i hojne nagradzanie ich za to. Bardzo ważne jest przekazaniem im, że nie będą karani w razie porażki, więc mogą zaryzykować, sprawdzić się, a nawet mogą pozwolić sobie na niepowodzenie. Ponieważ trzeba wielu porażek, zanim w końcu odniesie się sukces – mówi Cindy Daniell z SRI International, organizacji zajmującej się badaniami i rozwojem oraz komercjalizacją ich efektów.

Źródło: www.newseria.pl

<https://laboratoria.net/przemysl/24573.html>

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy